

# Papierowski, Andrzej Jerzy

---

## Endecja i jej rola w Płocku i powiecie płockim w latach 1918-1919. Walka o władzę

---

Notatki Płockie 56/2(227), 16-31

---

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **ENDECJA I JEJ ROLA W PŁOCKU I POWIECIE PŁOCKIM W LATACH 1918–1919. WALKA O WŁADZĘ**

### **Abstrakt**

W chwili odzyskania niepodległości przez Polskę doszło do konfrontacji w Płocku między najważniejszymi obozami politycznymi, to jest obozem endeckim, a Polską Partią Socjalistyczną.

Dotyczyła ona przede wszystkim sprawy wyborów do Sejmu Ustawodawczego i do Rady Miejskiej. Dokonywało się to w atmosferze protestów, licznych manifestacji i strajków, a nawet krwawej konfrontacji strajkujących z Wojskiem Polskim, jak to miało miejsce w Drobinie. Endecja, której w tym czasie przewodzili: Tadeusz Świecki, ks. Stanisław Figielski, Aleksander Maciesza i inni, w ferworze walki politycznej, nie cofali się nawet przed obrażaniem reformistycznego rządu RP, któremu przewodził Jędrzej Moraczewski, przed celowym ponizaniem w propagandzie osoby Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, a nawet groźbami o zaprzestaniu zaopatrywania miast w żywność, o ile nie dojdzie do zmiany rządu. Z tego okresu, odnotowujemy możliwe związki płockich endeków w spisku płk. Januszajtisa i księcia Eustachego Sapięhy skierowanego przeciwko rządowi i J. Piłsudskiemu, choć z braku dokumentów, nie możemy ich do końca potwierdzić. Dzięki talentowi przywódczemu T. Świeckiego endecja płocka w płockim okręgu wyborczym odniosła spektakularne zwycięstwo do Sejmu Ustawodawczego. W wyborach do Rady Miejskiej w Płocku z kolei triumfowali socjaliści, którym przewodzili: Antoni Michalski, Władysław Sztromajer i inni.

**Słowa kluczowe:** Płock, Narodowa Demokracja, Polska Partia Socjalistyczna, wybory

### **1. Zarzewia konfliktu**

W chwili odzyskania niepodległości państwowej przez Polskę, działacze narodowo-demokratyczni obsadzali dosłownie wszystkie ważniejsze stanowiska w Płocku i regionie, w tym stanowiska administracyjne. Tak więc sejmikowi okręgowemu przewodniczył Kazimierz Dziewanowski, Radzie Miejskiej w Płocku Stefan Baliński, zaś Magistratowi Aleksander Maciesza, który od 1918 r. używał tytułu prezydenta miasta.

Pierwszy poważny niepokój wśród działaczy endeckich wzbudziło powstanie Rady Robotniczo-Zołnierskiej w Płocku, która na wniosek lewicy<sup>1</sup>, ukonstytuowała się jeszcze nocą w dniu 11 listopada 1918 r. oraz jej organu zbrojnego Milicji Ludowej. Apel Rady do społeczeństwa Płocka, w którym domagała się bezwzględnego wobec swoich zarządzeń postępu, zapowiedź budowy wraz z rządem – „Republiki Ludowej Polski” oraz zapowiedź zniesienia wszelkich krzywd społecznych, w odczuciu endeków budziły skojarzenia z wydarzeniami, jakie dokonywały się w Rosji bolszewickiej<sup>2</sup>.

12 listopada doszło do zdemokratyzowania składu Rady Miejskiej. Postanowiono w drodze kooptacji powiększyć jej skład z 24 członków, a wraz z zastępcami do 50-ciu. Zadaniem tych przekształceń było sprowadzenie reprezentacji konserwatywnej w Radzie do jednej czwartej jej

stanu, na korzyść przedstawicieli robotniczych. Niebawem okazało się, iż były to działania pospieszne. 1 grudnia 1918 r. wyszło rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych stanowiące, że w celu demokratyzacji rad miejskich, ich skład ma być powiększony o 50%<sup>3</sup>. Powstał zatem w Płocku pewien problem, ponieważ skład Rady został już powiększony o 100%.

Problem ten został pozytywnie rozwiązany na posiedzeniu Rady w dniu 5 grudnia 1918 r. Wówczas, do pierwotnego składu Rady postanowiono dokooptować ogółem 12 nowych członków<sup>4</sup>.

Wspomniana kooptacja budziła sprzeciw ze strony przedstawicieli PPS, w których imieniu wystąpił naczelnik Milicji Ludowej Stefan Wasilewski. W odczytanej deklaracji, domagał się przeprowadzenia nowych wyborów do Rady Miejskiej w Płocku w drodze pięcioprzymiotnikowego głosowania, a nadto zgłosił postulat rychłego zlikwidowania w Płocku bezrobocia, zaopatrzenia proletariatu w opał i odzież, itp. oraz „umiastowienia” elektrowni.

Natomiast ostentacyjnie ustąpili z Rady członkowie skrajnej lewicy. Występujący w ich imieniu Franciszek Piltz uzasadnił to, iż dążeniem jego stronnictwa było objęcie przez robotników całokształtu spraw związanych z gospodarką miejską, czego Rada w obecnym składzie nie gwarantuje<sup>5</sup>.

Sprzeciw w związku z nieproporcjonalnym przeprowadzeniem kooptacji do Rady, zgłosiło również Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Robotnicze „Przyszłość”. Stowarzyszenie otrzymało 1 mandat pomimo, że w tym czasie liczyło ponad 500 członków. Działacze stowarzyszenia protestowali, że „Przyszłość” została zrównana z takimi efemerydami, jak Zjednoczenie Narodowe, „[...] lub do śmieszności nikłymi organizacjami jak Stronnictwo Niezawisłości Narodowej”. W protestie skierowanym do przewodniczącego Rady Miejskiej w dniu 16 grudnia 1918 r. „Przyszłość” w następujący sposób uzasadniała swoje stanowisko: „[...] *Protestując niniejszym przeciw przedłużaniu istnienia antydemokratycznych Rad i ostro piętnując hańbiący gwałt i obskurantyzm tych, jacy matackim podziałem mandatów śmią bliźnić żydowskiej klasie robotniczej – Stowarzyszenie Robotnicze „Przyszłość” oświadcza, iż mandat zaproponowany w tak poniżający godność klasy robotniczej okolicznościach, z całą bezwzględnością i oburzeniem odrzuca*”<sup>6</sup>. Z dalszego przebiegu sprawy wiadomo, że pod wpływem Rady Robotniczej w Płocku, kierownictwo „Przyszłości” zgodziło się na kompromis i zadowolilo 1 mandatem.

Poza Radą został również zdemokratyzowany Sejmik Powiatowy. Z Rady Miejskiej weszli doń S. Baliński, K. Mayzner, J. Gierłowski, B. Przybyszewski, K.J. Mierzejewski, A. Michalski, A. Dąbrowski, A. Rudziński, W. Lenkiewicz, dr Władysław Podczaski, B. Skupiński, K. Pełkowski, I. Sarna, Szczepański i Porębski

Największy niepokój endecji budziła Milicja Ludowa<sup>7</sup>, która dzięki zdobytemu uzbrojeniu, stała się po POW najliczniejszą formacją zbrojną w Płocku. Endecy złośliwie nazywali Milicję – „Czerwoną Gwardią”, czyniąc w ten sposób aluzję do rządzeń sowieckich. Niepokój budziły organizowane przez Milicję na terenie powiatu wybory do rad gminnych, podczas których powoływano nowych wójtów i sekretarzy. Dochodziło jednak do lokalnych sprzeciwów, jako że wielu dotychczasowych urzędników gminnych, miało za sobą społeczne poparcie. W ten sposób, w wielu gminach funkcjonowało jednocześnie po dwóch wójtów i dwie rady gminne. Ten stan dowolności trwał do wydania przez ministra Stanisława Augusta Thugutta (1873–1941) w dniu 30 listopada cyrkularza wyjaśniającego, że wszystkie rozporządzenia i zarządzenia w zakresie samorządu lokalnego wydane dawniej, zachowują moc wiążącą, aż do czasu ich odwołania lub zmiany<sup>8</sup>.

Niepokój endecji budziły jeszcze inne zagadnienia, które uważano za znacznie poważniejsze, od wymienionych.

Otóż objęcie przez socjalistę Jędrzeja Morawskiego (1870–1944) funkcji prezydenta Rady

Ministrów, czyli premiera, zostało przyjęte z ogromnym rozczarowaniem przez obóz narodowo-demokratyczny. Dla tego obozu nie miało większego znaczenia, że jego rząd, będący kontynuacją Rządu Ludowego Ignacego Daszyńskiego (1886–1936) podjętymi przez siebie reformami w dziedzinie socjalnej, bezpowrotnie oddalił widmo rewolucji, jakie stwarzało zagrożenie ze strony bolszewickiej Rosji, zresztą fizyczne już zimą 1918 r. Rząd ten, wprowadzając w drodze dekretów unormowania prawne w postaci ośmiodziesiętnego dnia pracy, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, a także dotyczące: obowiązku szkolnego, warunków najmu mieszkań i związanych z tym opłatami czynszowych, działalności związków zawodowych i w innych dziedzinach, a obok tego, już w 17-tym dniu niepodległości, tj. 28 listopada rozpisanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, tym samym przekreślił możliwość konfliktu między postulatami walki klas i postulatem niepodległości w środowisku robotniczym i wiejskim. Oceniając te działania ze współczesnej perspektywy historycznej, było to ogromne i zarazem bezkrwawe osiągnięcie. Niepodległość stawała się wspólną wartością dla wszystkich Polaków i to bez względu na istniejące wśród nich podziały klasowe i polityczne. Z oczywistych względów, poza nawiasem pozostawali jedynie komuniści.

Według P. Zaremby, który poddał wnikliwej analizie ten okres, nie całe jednak społeczeństwo właściwie oceniało doniosłość wzmiankowanych reform. Względnie znaczące jego odłamki oceniały je po prostu fałszywie. Przyczyn tego stanu rzeczy Zaremba dopatrywał się w okresie animozji politycznych i ideologicznych, poprzedzających jeszcze listopad 1918 r. Na odmienność ocen niewątpliwie wpływ miały partykularyzmy dzielnicowe, założenia programowe stronnictw politycznych, a także odmienna ocena potrzeb młodego państwa.

Nie bez znaczenia był również wpływ demokracji zachodnich, które miały znakomite znaczenie dla kształtowania się programów polskiej prawicy. Opór przeciwko socjalizmowi, nie oznaczał bynajmniej rezygnacji z przeprowadzenia jakichkolwiek reform. Oznaczał jednak krańcowo odmiennie sposoby działania<sup>9</sup>.

Zapewne te polityczne w gruncie rzeczy przesłanki przesądziły o tym, że w Płocku został decyzją ministra S. Thugutta odwołany z funkcji komisarza rządowego Ignacy Kazimierz Dziewanowski (1879–1942), który został powołany na to stanowisko jeszcze przez Radę Regencyjną. Na jego miejsce wyznaczono znanego działacza socjalistycznego i niepodległościowego Antoniego Michalskiego (1867–1940), który zgodnie z ustawą o samorządzie ziemskim, miał pełnić urząd do czasu powołania nowego starosty<sup>10</sup>.

Wspominany powyżej Zaremba, nie do końca jednak miał rację. Wrogię stanowisko płockiej endecji wobec rządu Moraczewskiego, którego działalność przewrotnie określano mianem „moraczewszczyzna” i który to termin celowo utożsamiano z „bolszewizmem”, bynajmniej nie wynikała z różnic programowych, lecz było działaniem wręcz anarchizującym. Celowały w tym miejscowe pisma, tj. katolicki „Mazur” i zwłaszcza proendecki „Kurier Płocki”, który był redagowany przez Ludwika Rosińskiego przy współudziale ks. Stanisława Aleksandra Figielskiego (1875–1958). To właśnie w działalności rządu Moraczewskiego „Kurier Płocki” upatrywał przyczynę wszelkich niedostatków i to w dziedzinie gospodarczej, społecznej, a nawet i politycznej, bez podejmowania jakichkolwiek analiz, czy posunięcia rządu istotnie służą interesom społecznym. Nieuczciwość i zarazem przewrotność „Kuriera” widać najlepiej, kiedy wymieniając przeciwników rządu Moraczewskiego, obok endecji, NZR, Chrześcijańskich Związków Robotniczych i Zjednoczenia Narodowego, w tym samym szeregu plasował SDKPiL oraz PPS–L, nie dostrzegając w tych partiach naturalnego wroga własnego obozu, a co więcej – państwa polskiego<sup>11</sup>.

Aby pozyskać dla swych celów przeciętnego czytelnika, „Kurier Płocki” następująco uzasadniał swą niechęć do rządu: „[...] wszystkie stronnictwa polskie, wyrosłe z narodu polskiego, po polsku i katolicku czujące, opowiadają się przeciwko temu rządowi. Nie chcą z nim trzymać, nie chcą uważać go za swój polski rząd, ale za rząd socjalizmu międzynarodowego.[...] Każdy, kto należy do narodu polskiego [...] wie, co o takim rządzie trzymać i jakie jest stanowisko Polaków–katolików względem socjalizmu”<sup>12</sup>.

W tym okresie, pod wpływem pepesowskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych oraz Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Płocku, doszło do gwałtownego zradykalizowania stosunków społecznych na wsi. Zapewne wpływ na to miały strajki służby folwarcznej, jakie już wcześniej wystąpiły powiatach zamojskim i krasnostawskim. Na terenie powiatu płockiego został ogłoszony strajk służby folwarcznej o charakterze ściśle ekonomicznym, który objął szereg folwarków ziemiańskich. Według Marii Macieszyny, to właśnie z inspiracji PPS służba folwarczna zgłosiła postulat podniesienia ordynarii do 28 korcy i do 1200 mk pensji rocznej, względnie samej pensji do 5000 mk. Żądanie to miało stać się przyczyną, iż wielu właścicieli ziemskich postanowiło zmienić profil produkcji na hodowlany, zaś grunty rolne zamienić na pastwiska. Miało to zdaniem autorki, przyczynić się do zmniejszenia zatrudnienia na wsi, a tym samym do ograniczenia żądań<sup>13</sup>.

Zapewne Macieszyna przytoczyła obiegową opinię na ten temat, którą najprawdopodobniej zaczerpnęła od znajomych sobie ziemian. Nie koresponduje ona jednak zupełnie ze złożonym na ten temat oświadczeniem działacza związkowego i socjalistycznego zarazem, Romalda Litewskiego, które przedłożył na posiedzeniu Rady Miejskiej w Płocku w dniu 8 stycznia 1919 r. Według Litewskiego, służba folwarczna nie domagała się podniesienia ordynarii, lecz odszkodowania za czas wojny, które wspólnie ze związkami zawodowymi ustalono na 200 mk, 5 funtów mąki, oraz 2 funty mięsa na rodzinę. Żądanie to miało bezpośredni związek ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i miało mieć charakter jednorazowej zapłaty. Litewski wyjaśniał następnie, że zrewoltowana służba nie pozwalała ziemianom jedynie wywozić zboża na szmugiel, a nie zboża kontyngentowego. Sytuację strajkową we własnym interesie wykorzystują właśnie ziemianie, którzy przy okazji uprawiają bojkot rządu, nie płacąc podatków. Dotychczas powiat otrzymał zaledwie 3000 mk podatku i to głównie z terenu Płocka<sup>14</sup>.

Przez cały okres trwania strajku, nadzór nad jego przebiegiem sprawował Wydział Wykonawczy Rady Robotniczej m. Płocka. Należy podnieść, że jednocześnie Wydział usiłował pośredniczyć w sporze między właścicielami majątków i strajkującymi, w celu jak najszybszego jego zakończenia<sup>15</sup>.

Tymczasem to w gruncie rzeczy małe żądanie, stało się przedmiotem się przetargów, któremu od początku usiłowano nadać charakter polityczny. W znamienym oświadczeniu skierowanym na adres Naczelnika Państwa jeszcze 3 grudnia 1918 r. przez miejscowy oddział Związku Ziemian, tenże oświadczył, że nie bierze na siebie odpowiedzialności za skutki wynikające ze strajków służby folwarcznej, które pod wpływem propagandy stronnictw lewicowych, trwają już 3 tygodnie. Zdaniem Związku, służba folwarczna terroryzuje właścicieli, a działając pod namową Bundu i SDKPiL, skupuje broń i amunicję oraz dopuszcza się grabieży i gwałtów oraz niszczenia gospodarstw. W katalogu skarg znalazły się jeszcze zarzuty o samowolny wyręb lasów państwowych, majorackich i prywatnych oraz o podejmowanych próbach dzielenia majątków ziemskich. Dalej Związek zagroził, że w przypadku braku stanowczej interwencji ze strony Naczelnika Państwa, stanie się niemożliwą dalsza aprowizacja kraju i wojska, oraz że odczuje to również i sam proletariatus<sup>16</sup>.

Ponieważ ziemianie płockcy nie zamierzali ustępować, dlatego próby mediacji podjął się komisarz Michalski. 10 stycznia 1919 r. z jego inicjatywy, odbyło się w teatrze płockim zebranie przedstawicieli służby folwarcznej z terenu

powiatu płockiego oraz ziemian. Obecny był również przedstawiciel Ministerstwa Pracy mecenas Pełka. Zebrani, zgodnie z sugestią przedstawiciela Ministerstwa postanowili wybrać komisję mieszaną złożoną z 9. delegatów służby folwarcznej i 9. przedstawicieli ziemian. Zadaniem komisji było ostateczne ustalenie warunków pracy i płacy. Z dalszego przebiegu wydarzeń wiadomo, że osiągnięto porozumienie<sup>17</sup>.

Z zeznań Tadeusza Świeckiego (1880–1946), które złożył przed Sądem Okręgu Generalnego Warszawskiego wynika, że Związek był gotów nawet do siłowego rozstrzygnięcia sporu. W tym celu on sam, wraz z Józefem Machcińskim i nieznanym z imienia Karskim, działając w imieniu płockiego oddziału Związku Ziemian, zwrócili się do komendanta placu w Płocku majora Józefa Wimmera (1890–1952) z prośbą o interwencję. Z zeznania Świeckiego wynika również, iż otrzymali oni od Wimmera zgodę na użycie wojska, w celu siłowego stłumienia strajków.

Z kolei z zeznań komisarza Michalskiego wynika, że decyzja Wimmera, z mocy prawa była nieważną. Major powziął ją bowiem bez wiedzy i aprobaty ze strony władz cywilnych; dodajmy od siebie, że wojskowych również. Do wykonania zadania Wimmer wyznaczył 3-ci szwadron 4-go Pułku Ułanów. Nie wchodząc w omawianie szczegółów, w pewnym momencie sytuacja wymknęła się wojsku spod kontroli. Żołnierze na terenie folwarku Kozłowo k. Drobiną k. Płocka otworzyli ogień. W następstwie zginęło na miejscu 5 robotników, a trzech dalszych zostało rannych<sup>18</sup>. W wielu też miejscowościach żołnierze dopuścili się aktów brutalnego pobicia robotników, w tej liczbie i trzech delegatów do Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Płocku<sup>19</sup>.

Z zeznań ówczesnego b. prezesa OTR w Płocku Pawła Nieniewskiego wynika, że w wydarzeniach prowokującą rolę odegrali żołnierze i to właśnie było przyczyną tragedii. Działacz ten powątpiewał również, czy faktycznie użycie wojska było celowe<sup>20</sup>.

Wydarzenia w Kozłowie stały się przyczyną ogromnego wzburzenia społecznego. 30 grudnia tłum złożony z ok. 1500 robotników folwarcznych, uzbrojony w kosy, widły, cepy, kije i broń palną przybył do Płocka, z zamiarem wymierzenia kary Wimmerowi, którego zamierzano powiesić oraz pozostałym plutonom 3 szwadronu. Tylko z najwyższym trudem udało się komisarzowi Michalskiemu oraz członkom Milicji Ludowej wytłumaczyć rozżalonemu tłumowi niewłaściwość żądań. Tłum udobruchano przyrzeczeniem, że major zostanie odwołany ze stanowiska, zaś ułani pójdą na front<sup>21</sup>. Dodajmy w tym miejscu, że sprawa jakkolwiek była badana przez Sąd Okręgu Generalnego Warszawskiego, nigdy nie zakończyła się wyrokiem są-

dowym. Sam Wimmer został odwołany ze stanowiska i przeniesiony do garnizonu w Toruniu. Na jego miejsce został czasowo wyznaczony dotychczasowy dowódca 3. szwadronu 4. Pułku Ułanów w Płocku rtm. Barylski<sup>22</sup>.

Wydarzenia te, jak i podobne, które w tym czasie zachodziły w kraju, zapewne przesądziły o tym, że sprawami uposażeń oraz warunkami pracy i bytowymi robotników folwarcznych zajął się Zjazd prezesów Towarzystw Rolniczych i Oddziałów Związku Ziemian, jaki odbył się w Warszawie 20 stycznia 1919 r. Na Zjeździe uchwalono tzw. Warunki służbowe dla niższej służby folwarcznej, które miały być zapewnione przez ziemian, zawierających ze służbą umowy o pracę<sup>23</sup>. Warto zauważyć, że „Warunki” były określone jednostronnie, bez rozmów z jakimkolwiek partnerem społecznym. T. Świecki i F. Wybult podają, że pod wpływem propagandy PPS, a także i komunistycznej, do zakończenia strajków było jeszcze daleko. W tym czasie, Związek Zawodowy Robotników Rolnych (ZZRR) znacznie rozszerzył dotychczasowe żądania, domagając się dodatkowo nowych uregulowań natury społeczno-politycznej. Żądania te dotyczyły następujących spraw:

1. Przyjęcie jako obowiązującej zasady, że wszelkie umowy o pracę zawierane między właścicielami folwarków i służbą folwarczną, dla ważności muszą być akceptowane przez ZZRR;
2. Przyjęcie jako zasady, że osoby wydalone z pracy na mocy wyroków sądowych lub orzeczeń komisji rozjemczych, po odbyciu kary, zostaną z powrotem przywrócone do pracy;
3. W sporach o pracę, uznanie Związku za forum wystarczające do podejmowania wiążących decyzji, bez konieczności odwoływania się do władz państwowych lub administracyjnych;
4. Uznanie przez rząd postulatów agrarnych Związku, które dotyczą: przeprowadzenie reformy rolnej bez odszkodowania dotychczasowym właścicielom, umożliwienie nabywania ziemi bez wykupu przez osoby fizyczne lub organizowane przez związek kooperatywy fernali oraz umożliwienie po przeprowadzeniu reformy wolnego obrotu ziemią.

Jak wiemy, pomimo uchwalenia przez Sejm ustawy o reformie agrarnej w 1919 r., nigdy nie weszła ona w życie. Ostatecznie, na skutek zdecydowanych posunięć rządu, do dnia 20 października 1919 r. zostały zlikwidowane wszystkie strajki rolne i to nie tylko w powiecie płockim, ale i w całym kraju<sup>24</sup>.

Z uwagi na ścisłe powiązania endecji ze sferą ziemiańską, a zwłaszcza ze względu na wzra-

stającą pozycję Związku Ziemiaków, strajki rolne bardzo niepokoiły również i działacze endeckich, zważywszy na ich zasięg i czas trwania. W okręgu płockim owa symbioza działaczy endeckich z działaczami Związku Ziemiaków zaistniała w sposób szczególny. Doszło też do wspólnych przedsięwzięć skierowanych przeciwko strajkom, jak również i popierającemu je obozowi socjalistycznemu. Przedmiotem szczególnych napaści stał się komisarz ludowy inż. A. Michalski, któremu formalnie nie tyle wytykano jego przynależność partyjną, ile raczej brak zdolności i przygotowania do zarządzania na pełnym przezeń stanowisku, chwiejność charakteru, nadmierną uległość, brak decyzji, itp. Komisarza oskarżano, że swoją niezaradnością, mimo woli przyczynił się osobiście do eskalacji strajków.

W sposób bardziej zdecydowany atakowano Milicję Ludową, zamiennie nazywając ją obraźliwie „bojówką” i imputując tej formacji partyjnej PPS, wszelkie możliwe przestępstwa, z terroryzmem włącznie, co absolutnie nie było zgodne z prawdą. Rozpowszechniano też informację, jakoby celem Milicji była ochrona działaczy i członków PPS przed służbą wojskową na froncie.

Oszczerczy na ten temat memoriał przedłożył w styczniu 1919 r. ministrowi spraw wewnętrznych S. Thuguttowi b. komisarz ludowy Ignacy Kazimierz. Dziewanowski, który w tym czasie, pełnił funkcję członka Zarządu Związku Ziemiaków w Płocku. Podobnej treści memoriał złożył na ręce Naczelnika Państwa w dniu 14 stycznia były prezes Towarzystwa Rolniczego Władysław Płoski (1861–1946). Dodajmy, że Płoski, który z uwagi na swą dawniejszą w przeszłości pracę „z ludem i dla ludu” i który w opinii niektórych endeków uchodził nieomal za socjalistę, obecnie sam w swoim majątku w Nagórkach k. Płocka, osobiście doświadczył skutków strajku. Wymienieni, domagali się w sposób niezwykle stanowczy usunięcia Michalskiego z urzędu, a także zlikwidowania Milicji Ludowej, jako że nie posiadała jakiegokolwiek usytuowania w strukturach władzy państwowej<sup>25</sup>.

Upadek rządu Moraczewskiego oraz przejście urzędu premiera przez Ignacego Paderewskiego (1860–1941), uwieńczyło te starania pomyslnym skutkiem. Pod koniec kwietnia 1919 r. dymisję z funkcji komisarza ludowego otrzymał A. Michalski. Fakt ten wywołał ogromne protesty robotnicze w Płocku.

Dziewanowski, nie poprzestał jednak na tym fakcie. 8 maja przy poparciu zastępcy komisarza ludowego Biskupskiego oraz kilku członków Wydziału Powiatowego Sejmiku w Płocku wystosował w imieniu tegoż Wydziału kolejny memoriał, tym razem skierowany do MSW, w którym domagał się:

1. bezwarunkowego zlikwidowania Milicji Ludowej;
2. oddania do dyspozycji komisarza ludowego straży bezpieczeństwa oraz umiejscowienie na stałe w Płocku w dostatecznej ilości sił wojskowych;
3. ukaranie w drodze postępowania sądowego osób protestujących w związku z odwołaniem z funkcji komisarza Michalskiego, w tym również członków Milicji.

Autorzy memoriału jednocześnie zagrozili, że o ile Ministerstwo nie podejmie postulowanych przez nich działań, to w tej sytuacji, cały Sejmik złoży swe mandaty<sup>26</sup>. Ta ostatnia groźba była oczywistym nadużyciem ze strony Dziewanowskiego i spółki, którzy bez konsultacji, wypowiedzieli się za cały skład Sejmiku. Autorzy memoriału w swej nadgorliwości zapomnieli, iż członkami Sejmiku Płockiego byli również działacze PPS.

Wreszcie przedmiotem ataków ze strony Dziewanowskiego stała się sama Rada Robotnicza. W piśmie do MSW oskarżył Radę Robotniczą, którą traktował jako związek zawodowy, o próbę przejęcia przez nią atrybutów sądowych. Dziewanowski egzemplifikował powyższe tym, że Rada, korzystając z obecności proboszcza płockiego prałata Adolfa Modzelewskiego (1862–1941), miała domagać się od świadków w jego obecności składania religijnej przysięgi, a następnie ferowała wyroki. Oskarżał również Radę, że z uwagi na zbliżające się wybory do Sejmu, dla zyskania popularności w społeczeństwie, celowo doprowadziła do eskalacji akcji strajkowej robotników folwarcznych. Zdaniem Dziewanowskiego, ci ostatni, dzięki uchwałom OTR w Płocku z października 1918 r., otrzymali podwyżkę uposażeń, która była na takim samym poziomie, co w województwie poznańskim<sup>27</sup>.

Endecja płocka równie milcząco potraktowała nieudany zamach na Naczelnika Państwa, który został przygotowany przez płk. M. Januszajtisa i E. Sapięhę. „Kurier Płocki” w relacji z 8 stycznia sucho przedstawił okoliczności zamachu<sup>28</sup>. Opublikowaną w tymże numerze 5. informację o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i sądów doraźnych na terenie Warszawy i powiatu warszawskiego, redakcja kąśliwie i zarazem przewrotnie nazwała to ograniczeniem praw obywatelskich.

Czy zamach miał faktycznie szerszy zasięg? Ta sprawa w historiografii płockiej jest do dnia dzisiejszego pominięta. Powszechnie przyjmuje się, że był to odosobniony incydent, który właściwie został przez J. Piłsudskiego zbagatelizowany. Odmiennej jednak zdania był I. Paderewski, który oficjalnie nie wahał się stwierdzić, iż „[...] była to zbrodnia, wykonana jednak

w sposób komediowy z rezultatem dramatycznym, dalsze jednak jej skutki mogą być tragiczne”<sup>29</sup>. Były to słowa zaiste prorocze, jeśli odnie się je do najbliższej przyszłości, kiedy to na wskutek bezkarności, została przelana krew pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza 1865–1922).

W rzeczywistości, skutki zamachu okazały się jednak dalekosiężne. W jego następstwie odszedł od władzy J. Moraczewski wraz z rządem, który poprzez swój reformatorski program, budził tyle nadziei społecznych. Fakt ten spowodował szczery protest, czego wyrazem były burzliwe manifestacje organizowane w całym kraju przez PPS oraz inne partie lewicy społecznej.

W Płocku, takie manifestacje solidarności z rządem premiera Moraczewskiego, połączone wraz z zarządzonym przez PPS strajkiem powszechnym, odbyły się 21 stycznia 1919 r. Strajk, zresztą bezskutecznie, próbowało zbojkotować w Płocku jedynie proendeckie Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich w Płocku. W wydanej z tej okazji ulotce, której autorem był honorowy członek stowarzyszenia ks. Józef Strojnowski (1872–1941) i której fragment przytoczyli T. Świecki i F. Wybult, m.in. czytamy: „[...] *ustąpienie przywłaszczyielskiego i partyjnego rządu p. Moraczewskiego witają [...] jako fakt, od którego dopiero wolna Polska naprawdę pełną piersią żyć zaczyna. [...] Jeśli sklepy nasze były zamknięte, to tylko pod brutalnym naciskiem wywrotowców (tj. PPS – przyp. A.J.P.). Osobniki nieznane wpadały do nas, grożąc w ordynarny sposób wybijaniem szyb i innymi represjami, jeśli sklepów nie zamkniemy. Zgadzamy się na wolność strajków, ale i powinna być wolność pracy dla tych, którzy chcą pracować. Precz z terrorem socjalistycznym*”.

W innej, opublikowanej z tej okazji przez tegoż kapłana ulotce, zostały zawarte słowa uznania wobec chrześcijańskiego kupiectwa w Płocku za zajęte stanowisko. Według Strojnowskiego „[...] *Prawy Polak, a tym bardziej - Polak-katolik, nie tyranizował wolnej woli swojego współobywatela. Pod tym względem Polska nie czuła się winna wobec innych narodów. Ukochana nasza Macierz-Ojczyzna śmiało dziś stanąć może w swoich przedstawicielach na kongresie pokojowym i wskazać z historią w rękę, że jasna jej szata – niesplamiona*”<sup>30</sup>.

Te twarde słowa oznaczały tyle, że podczas rozmów pokojowych w Wersalu, rząd Moraczewskiego nie miał nawet moralnego prawa reprezentować Polski. Z przytoczonej treści jednoznacznie wynika, że zdaniem ks. Strojnowskiego, nie był to rząd, ani katolicki, ani tym bardziej polski. Jednocześnie sami kupcy płocky w związku ze strajkiem proklamowanym przez PPS, złożyli pisemny przeciwko niemu protest,

który został skierowany do Naczelnika Państwa. Tym razem, rząd J. Moraczewskiego został nazwany „[...] *rządem przywłaszczyielskim i partyjnym*”, co moim zdaniem, było działaniem wybitnie samowolnym i nieodpowiedzialnym, zaś z uwagi na towarzyszące okoliczności polityczne i wojenne, uderzającym wprost w żywotne interesy państwa polskiego<sup>31</sup>.

Z zamachem płk. Mariana Januszajtisa (1889–1973) i Eustachego księcia Sapiehy wiąże się pewien „ślad” płocki, który jest zupełnie nieznanym w historiografii. Sprawa ta znajduje pewne naświetlenie w obszernym liście działacza endeckiego Ludomira Czerniewskiego z 23 stycznia 1919 r., jaki skierował do T. Świeckiego. Jakkolwiek losy tego zresztą znanego działacza chadeckiego nie miały wiele wspólnego z Płockiem to z treści wynika, że na jego prośbę, to właśnie Świecki postanowił wystawić kandydaturę Czerniewskiego na posła do Sejmu Ustawodawczego w okręgu płockim. Czerniewski potwierdził chęć kandydowania z Płocka nie dla własnej, jak to się wyraził, satysfakcji, ani też na stanowisko, ale jak to ujął „[...] *ze względów na to, żeby przynajmniej jeden z „zamachowców” znalazł się w Sejmie*”. Dalej pytał Świeckiego, czy w wypadku uzyskania mandatu poselskiego, uchroni go przed aresztowaniem immunitet poselski.

Ciekawą sprawę stanowią zawarte w liście Czerniewskiego naświetlenia dotyczące okoliczności zamachu. Według niego „[...] *Przed kilku dniami Piłsudski oświadczył, że zmiana gabinetu [...] jest wynikiem zamachu. Gdyby zamach udał się w inny sposób, moglibyśmy się znaleźć w nader trudnej sytuacji zawikłanych stosunków*”.

Autor wyjaśnia również rolę E. Sapiehy wśród spiskowców. „[...] *Wbrew wieściom prasy lewicowej, a nawet częściowo narodowej, Sapieha w zamachu odgrywał całkiem drugorzędną rolę. Zawiadomiony o nim i wzięty do udziału w ostatniej chwili nieomal, był dlatego tylko między nami, że ceniliśmy jego nieposzlakowany charakter obywatelski oraz stanowczość jego woli. Z tytułu więc jego udziału w zamachu nie może być mowy o jakimś konserwatywnym, czy też niedemokratycznym jego charakterze. Sapieha urósł na pierwszorzędną osobistość w spisku jedynie ze względu na jego uwięzienie oraz na jego osobisty stosunek do Piłsudskiego. Z tego naturalnie lewica chce skorzystać i okrzyknąć nas jako reakcjonistów. Prosimy więc o rozproszenie tych fałszywych pogłosek. Działam teraz w Wielkopolsce, która przyjęła nas z otwartymi ramionami i od razu oceniła, że zamach będzie miał mimo swojego „nieudania” dodatnie rezultaty*”.

Dalej Czerniewski prosił Świeckiego, aby ten, z uwagi na możliwość inwigilowania jego rodziny przez policję, powiadomił ją o tym, że



przebywa w ukryciu na terenie Wielkopolski i czuje się zdrowy<sup>32</sup>.

Wyrażane w liście przez Czerniewskiego obawy, w rzeczywistości okazały się bez pokrycia. Niebawem on sam osobiście wziął udział w kampanii wyborczej.

Opisywanemu zamachowi, ze względu na zbieżność czasową towarzyszyły jednak dziwne wydarzenia w Płocku. Otóż "Kurier Płocki" podał sensacyjną wiadomość, że 2 stycznia 1919 r. został aresztowany przez podwładnych komendant Policji Państwowej Miejskiej w Płocku Karol Bauer, który został przez nich rozbrojony i następnie umieszczony w areszcie domowym. Na jego miejsce został tymczasowo wyznaczony przez komisarza ludowego Michalskiego naczelnik policji powiatowej Brzozowski. Dochođenje w tej sprawie powierzono delegatowi MSW Wędrskiemu, który wyniki śledztwa już 7 stycznia przekazał do władz w Warszawie. W relacji tej, która wybitnie faworyzowała Bauera, została także podana informacja, że Bauer zaprzeczał, jakoby kiedykolwiek był aresztowany, zaś swoje ustąpienie wiązał nie tyle z żądaniami funkcjonariuszy, ile z decyzją komisarza ludowego w Płocku<sup>33</sup>.

Z kolei w numerze 10 z 13 stycznia 1919 r. pojawiło się w „Kurierze Płockim” oświadczenie policjantów, którzy zarzucali Bauerowi kłamstwo w związku z jego twierdzeniami, jakoby ten nigdy nie został rozbrojony i aresztowany. Policjanci prostowali, że aresztowania Bauera dokonali osobiście funkcjonariusze Antoni Świecki i Zygmunt Domiński. Dalej podkomendni wyjaśniali, że co prawda Bauer został na wskutek interwencji komisarza z aresztu uwolniony, jednakże właśnie pod naciskiem podwładnych, musiał ustąpić ze stanowiska<sup>34</sup>.

Najciekawszą w całej tej sprawie okoliczność stanowi brak motywu buntu ze strony funkcjonariuszy, którego „Kurier Płocki” świadomie nie ujawnił. Wydaje się też, że insynuacje o popełnieniu przez niego defraudacji, względnie o uzyskaniu nienależnych korzyści materialnych, co delikatnie usiłowała imputować na łamach „Pamiętnika” M. Macieszyna, są również zupełnie bezpodstawne<sup>35</sup>.

Z kolei T. Świecki i F. Wybult podają, że to Rada Robotnicza powołując Milicję Ludową, już w dniu 4 stycznia zaleciła usunięcie Bauera z zajmowanej funkcji. Jako uzasadnienie Rada miała podać, iż K. Bauer, który uprzednio pełnił funkcję komendanta Milicji Miejskiej, w nowej rzeczywistości politycznej Polski zupełnie nie nadawał się na stanowisko komendanta Policji Państwowej w Płocku. Rada też miała rekomendować do objęcia tej funkcji Kazimierza Jezierskiego<sup>36</sup>. Wydaje się, że i w tym wypadku został celowo pominięty właściwy motyw odsunięcia Bauera, jak również

i to, że wspomniana spółka autorska, ani jednym słowem nie wspomniała o zaistniałym w tym czasie spisku Januszajtis-Sapieha.

Najdziwniejsze wypadki związane z tą sprawą dopiero miały się rozegrać. Już 21 stycznia 1919 r. MSW zdecydowało, że zostali usunięci ze służby Jezierski oraz trzech niższych funkcjonariuszy. Pozostali policjanci, zostali zdegradowani o jeden stopień, zaś Bauer i jego zastępca St. Evert, przeniesieni na analogiczne placówki do innych miejscowości<sup>37</sup>. Te działania zostały podjęte przez resort spraw wewnętrznych w rządzie, którym kierował już nowy premier i któremu przecie z wielu racji zależało, ażeby sprawę spisku oddalić jak najszybciej w niepamięć. Odwróceniu uwagi społeczeństwa od opisywanych wydarzeń, z pewnością m.in. służyły masowe aresztowania w kraju komunistów, które dotknęły ok. 1000 osób. Wśród nich znalazło się również kilku płocczan<sup>38</sup>.

Reasumując, zaprezentowany materiał nie pozwala na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi, czy zamach na osobę Naczelnika Państwa oraz rząd, był inicjatywą jedynie wąskiego grona osób, znajdujących się na szczyblach władzy, czy też miał charakter szerszy i zasięgiem swoim ogarniał teren. Zebrany w przedmiocie materiał, jakkolwiek nie potwierdza zaistnienia takiego stanu rzeczy w Płocku, to jednocześnie go nie wyklucza.

Endecja płocka z ogromną ulgą przyjęła nominację I. Paderewskiego na prezydenta Rady Ministrów. Nieco wcześniej, „Kurier Płocki”, dość obszernie relacjonował przebieg różnych spotkań, jakie Paderewski odbywał po przybyciu do Warszawy. Sporo miejsca poświęcił również konsultacjom, jakie Naczelnik Państwa prowadził z Paderewskim, zanim powierzył mu misję utworzenia rządu. Dodajmy, że nawet po nieudanym zamachu na Piłsudskiego, nie zmieniło się wrogie osobiście wobec niego nastawienie redakcji płockiej. Niejako przy okazji, nie omieszkała również zamieścić artykułu napisanego przez autora, kryjącego się pod pseudonimem „Bezpartyjny”, w którym nie zabrakło jakże kąśliwej w jednym ze zdań uwagi: „[...] A i oto piszę, że Naczelnik Państwa konferował z Pierwszym Obywatелеm” (tj. I. Paderewskim - przyp. A.J.P)<sup>39</sup>. Takie ujęcie, dość wiernie oddawało stosunek endecji tak do osoby J. Piłsudskiego, jak i do związanej z nim legendy legionowej. Nie ulega wątpliwości, że redakcja za wszelką cenę usiłowała zdeprecjonować u swoich czytelników znaczenie osoby Naczelnika Państwa. Dopiero na wieść o objęciu przez Paderewskiego funkcji szefa rządu, „Kurier Płocki” wezwał społeczeństwo do wykupywania pożyczki państwowej, która była przeznaczona na tworzenie w kraju od podstaw armii polskiej<sup>40</sup>.



## 2. Wybory do Sejmu

W tym czasie, najważniejszą dla endecji sprawą były wybory do Sejmu Ustawodawczego. W wyborach tych endecja wystąpiła pod nową już nazwą, jako „Związek Ludowo Narodowy”. Na zebraniu przedwyborczym, które odbyło się jeszcze 26 grudnia 1918 r. T. Świecki oznajmił, że w Warszawie zawiązał się Centralny Komitet Narodowy, który utworzył filię w Płocku.

Z inicjatywy Związku Ludowo Narodowego została w Płocku powołana Okręgowa Komisja Wyborcza. Jej przewodniczącym został prezes Sądu Okręgowego w Płocku Jan Świącicki (1848–1923), który był jednym z głównych liderów opcji narodowo–demokratycznej. Wiceprzewodniczącym został Stanisław Zaleski, sekretarzem – Stanisław Betley, zastępcą sekretarza – Ksawery Cygański oraz jako członkowie: Antoni Zaleski – wójt gminy Rogozino, Stanisław Rościszewski – wójt gminy Drobin oraz w charakterze zastępców – Ignacy Pawlak – wójt gminy Bielino i Teodor Starczewski – wójt gminy Brudzeń. Jednocześnie powołano obwody wyborcze, których w samym Płocku było 15.

26 grudnia 1918 r. z inicjatywy Zarządów Związku Ludowo–Narodowego, Narodowego Związku Robotniczego i Związku Katolickiego Diecezji Płockiej, które to gremia reprezentowali ks. Stanisław Figielski, Antoni Gościcki, Bolesław Skupiński i Antoni Tyc, w sali Towarzystwa Rolniczego w Płocku odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem przedstawicieli 105 stowarzyszeń i związków, głównie z terenu Płocka. Rolę gospodarza pełnili Świecki i ks. Figielski. Na spotkanie to zostali zaproszeni również przedstawiciele PPS. Zabrakło natomiast przedstawicieli społeczności żydowskiej.

Z zachowanego protokołu zebrania, który własnoręcznie sporządził ks. Figielski wynika, że chodziło o „zagospodarowanie” 4. miejsc poselskich w zbliżających się wyborach do Sejmu. Z wypowiedzi Świeckiego, która w stosunku do PPS miała charakter wręcz kurtuazyjny wynika, iż uznając jej program jako alternatywny w stosunku do programu opcji narodowej, uznawał że podobnie służy on dobru Polski. Przechodząc do omawiania ordynacji wyborczej mówca stwierdził, że umożliwia ona utworzenie jednej listy wyborczej, która byłaby wspólna do wszystkich orientacji reprezentowanych na zebraniu. Połączenie takich list było łatwiejsze w mieście, niż na wsi, gdzie ludzie nie umieją czytać. Chodziło zatem o utworzenie jednej listy, którą nazwał „listą narodową”. Zaznaczył również, że ziemiaństwo zrzekło się wystawiania osobnego kandydata pod warunkiem, że kandydat taki będzie wspólny od miasta i wsi.

Stanowisko Świeckiego poparł Bolesław Skupiński z Narodowego Związku Robotniczego

optując za przyjęciem tej propozycji. Zwrócił też uwagę, że „Kurier Płocki” pisząc na temat wyborów podaje nieprawdę, jakoby elektorat robotniczy w Płocku był stosunkowo nieliczny i praktycznie w wyborach nie odgrywał istotniejszej roli.

Z kolei ks. Figielski, który zabrakł głosu nie wiadomo w imieniu której partii, po ogólnikowym podkreśleniu konieczności konsolidacji społecznej, jako wspólnego kandydata przedstawił Aleksandra Macieszę (1875–1945). Ponieważ ten odmówił, Figielski kolejno zgłosił jako kandydatów Wacława Wojtulanisa (1882–1919) ze Zjednoczenia Ludowego, które dodajmy, że w praktyce pozostawało w niezwykle ścisłych związkach z endecją i Ludomira Czerniewskiego o którym wiadomo, że był działaczem bratniej Chrześcijańskiej Demokracji. Kandydatura Czerniewskiego budziła sprzeciw ze strony NZR, jako że i sam kandydat nie był w Płocku zupełnie znany. Okazało się, że mocnego poparcia udzielił mu reprezentujący miejską endecję Stefan Baliński (1870–1934), co wskazuje na to, że wcześniej kandydaturę tą uzgadniał ze Świeckim. Poparcie Balińskiego okazało się wystarczającym argumentem dla uczestników, którzy w większości byli członkami ugrupowania narodowego. Natomiast sprzeciw wobec Czerniewskiego w imieniu NZR zgłosił Kazimierz Mayzner (1883–1951). Wreszcie ks. Figielski, jako ostatnią, kompromisową kandydaturę, możliwą do przyjęcia również przez PPS zarekomendował w osobie Adama Grabowskiego. Fakt ten o tyle zadziwia, że Grabowski nie był w tym czasie w najlepszych układach z endecją, a już w szczególności z duchowieństwem katolickim. Dodajmy, że w międzyczasie, z rekomendacją zwróciła się do Świeckiego jeszcze „Gazeta Warszawska”, która zgłosiła kandydaturę Jerzego Gościckiego (1879–1946), który w przeszłości uzyskał w Płocku mandat do Dumy Państwowej Rosji. Świecki, najprawdopodobniej z obawy przed negatywną reakcją ze strony socjalistów, nawet o niej nie wspominał na niniejszym zebraniu<sup>41</sup>.

Przeciwko przedłożonym kandydatom mocno jednak zaoponował biorący udział w spotkaniu przedstawiciel Związku Zawodowego Metalowców w Płocku Leon Przybylski (1887–?) Oświadczył mianowicie, że reprezentowany przez niego Związek liczy ok. 1800 członków; dlatego nie można mówić o robotnikach, jako nic nie znaczącej garstce. Dalej skrytykował pomysł tworzenia wspólnej listy uzasadniając, że nikt z zebranych nie typował ani jednego kandydata robotniczego. Dlatego w tej sytuacji uznał, że Związek Metalowców, w porozumieniu z OKR PPS w Płocku, sam wystawi własną listę, co zapewni robotnikom własną reprezentację w Sejmie. Podobne stanowisko w imieniu Zrzeszenia Nauczycieli

cielstwa Polskiego zajął nauczyciel, Nemejusz Brzusi, który z kolei wytknął zebranym pominięcie działaczy ludowych.

Ostatecznie, z uwagi na znaczne różnice zdań, zebranie przybrało charakter sondażowy i zakończyło się bez dalszych ustaleń<sup>42</sup>.

Związek Ludowo-Narodowy powołał własny Komitet Wyborczy. Na jego czele stanął T. Świecki. Wcześniej, Zarząd Główny Związku Ziemiaków zarekomendował właśnie jego kandydaturę na postać z okręgu plockiego. Świecki jednak odmówił uzasadniając, że tym razem ważniejszym dla niego jest rozwinięcie pracy politycznej w terenie<sup>43</sup>. Obok T. Świeckiego, w skład Komitetu Wyborczego Związku Ludowo-Ludowego jeszcze weszli: Karol Mierzejewski, Paweł Nieniewski, Stefan Baliński, Antoni Gościcki, Wacław Żochowski, ks. Henryk Lipka, ks. Stanisław Figielski, Klemens Jędrzejewski i Józef Radziwiński<sup>44</sup>.

Tuż po zebraniu, doszło do pewnego sporu personalnego. Dla Komitetu Wyborczego z terenu Płońsk nie do przyjęcia była kandydatura W. Wojtulanisa, o czym w liście z 28 grudnia 1918 r. poinformował Świeckiego jego przewodniczący Bronisław Szymański. W zamian, zaproponował kandydaturę działacza kółkowego, niejakiemu Ławnickiego. Dodajmy, że w tym czasie, pod wpływem PSL „Wyzwolenie”, zaczęło dochodzić do radykalizacji ruchu kółkowego zjednoczonego w ramach CTR<sup>45</sup>. Z zachowanego materiału wynika, że podobnie i sam Świecki, podzielał ten pogląd<sup>46</sup>.

Nie zabrakło również protestu ze strony duchowieństwa katolickiego z terenu Płocka. Zgłosił go ks. M. Kaczorowski, który przedstawił się jako delegat dekanatu plockiego na Zjazd delegatów dekanalnych okręgu wyborczego Płocku. Kapłan miał za złe Świeckiemu i w związku z tym protestował, że wśród kandydatów na posłów, nie były brane pod uwagę kandydatury osób duchownych. Sam ze swojej strony wysunął kandydaturę ks. Klimkiewicza, jako osoby spełniającej wszelkie kryteria<sup>47</sup>.

Z kolei pomoc w przeprowadzeniu wyborów zaoferował Związkowi Ludowo-Narodowemu Związek Katolicki Diecezji Płockiej. Z jego inicjatywy zostały zorganizowane zebrania wyborcze w Sierpcu i Bożewie (7 stycznia 1919), zaś w tymże dniu przeprowadzono kursy instruktorские dla agitatorów wiecowych<sup>48</sup>. Jednocześnie prezes Związku J. Rościszewski upoważnił imieniem ks. S. Figielskiego i Wacława Żochowskiego do podejmowania wszelkich decyzji związanych z wyborami<sup>49</sup>. Wyjaśnijmy też, że czynne opowiedzenie się Związku Katolickiego po stronie endecji było dla prowadzonej przez nią akcji wyborczej zdarzeniem bardzo doniosłym. W praktyce oznaczało to, że do prowadzenia

kampanii wyborczej w imieniu Związku Ludowo-Narodowego zostali włączeni wszyscy proboszczowie parafii, istniejących na obszarze okręgu plockiego. Oznaczało to również, że taką wolę wyrażał sam ordynariusz plocki.

Swoją pomoc plockim działaczom endeckim zaoferował także Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych w Warszawie, który wydelegował trzech, szczególnie utalentowanych agitatorów i mówców w osobach instruktora Józefata Dyzerta i mówców wiecowych Jana Pakułę i Franciszka Burdajewicza. Z materiału źródłowego wynika, że wymienieni niezbędne doświadczenie zdobyli na terenie Wielkopolski<sup>50</sup>.

W czasie prowadzonej kampanii, bardzo istotną rolę w propagandzie założeń ideowych ruchu ludowo-demokratycznego odegrał Klemens Jędrzejewski (1891–1981), późniejszy profesor Uniwersytetu w New Jersey w USA, czego zasadniczo nie dostrzegają historyografowie tego okresu. Działacz ten, uprzednio pracował w katolickim środowisku polonijnym w Petersburgu, gdzie m.in. swoją pracowitością, a także talentami organizacyjnymi, zwrócił na siebie uwagę abpa Jana Cieplaka (1957–1926). Zaopatrzone w jego referencje, po przybyciu pod koniec 1918 r. do Płocka, został niezwykle ciepło przyjęty przez ordynariusza plockiego bpa A.J. Nowowiejskiego, który wprowadzając go w środowisko Płocka, zapewne polecił go jako młodego i obiecującego człowieka właśnie T. Świeckiemu. Ten z kolei powierzył mu redagowanie wydawanego przez endecję periodyku „Głos Ojczyzny”. Pismo to, choć o zabarwieniu wybitnie klerykałnym i antysocjalistycznym razem, adresowane zresztą do odbiorcy wiejskiego, było redagowane niezwykle inteligentnie i poziomem swoim daleko przewyższało takie pisma plockie, jak „Kurier Płocki”, „Mazur”, czy też wydawany przez socjalistę Jana Mariańskiego „Młot i Pług”<sup>51</sup>.

Zbliżające się wybory do Sejmu Ustawodawczego, który przecież miał charakter konstytuancy, napawał zrozumiałymi obawami Związek Ziemiaków. Z uwagi na dość powszechnie obserwowaną radykalizację w Polsce oraz niechęć okazywaną tej warstwie społecznej ze strony wielu środowisk, całkiem uzasadnioną była obawa, czy w najbliższej przyszłości ziemiaństwo polskie utrzyma się jeszcze w swych odwiecznych siedzibach. Taki nastrój panował wśród delegatów Związku, którzy m.in. w tej sprawie uczestniczyli w zebraniu w siedzibie Towarzystwa Rolniczego w Płocku jeszcze 1 grudnia 1918 r. Delegaci, działając według znanej zasady „nic o nas bez nas” uznali, że najlepszą obroną będzie posiadanie własnej reprezentacji w Sejmie. Do roli tej najbardziej predestynowanym był Związek Ludowo-Narodowy, z uwagi na wieloletnie powiązania z ziemiaństwem. Dlatego nie bagatelizując

sprawy, postanowiono zebrać poważny fundusz na cele wyborcze. Norma opodatkowania w powiecie płockim na ten cel wynosiła: 4 mk od morga ornego i w tej samej wysokości od morga łąki. Dzierżawców zobowiązano do opłacenia połowy normy, zaś właściciele gruntów do uzupełnienia drugiej połowy do wysokości normy.

T. Świecki, który jednocześnie był skarbnikiem Związku Ziemiaków na powiaty płocki, płoński, sierpecki i lipnowski, został upoważniony do obniżania wysokości składek o 50% tym ziemianom, którzy ponieśli straty podczas wojny. Jedynie w wyjątkowych wypadkach, składka mogła ulec zmniejszeniu o dalsze 25%. Gotówka miała zostać zebrana niezwłocznie. Delegaci ustalili też, że „[...] zbieranie i wydatkowanie pieniędzy pozostaje sprawą wybitnie poufną”. Zgodnie też z wytycznymi Zarządu Głównego Związku Ziemiaków, podpisanymi przez prezesa St. Godlewskiego, składki zebrane na cele wyborcze, mogły być jedynie do 50% zużytkowane w okręgach. Pozostała kwota miała być przekazana do Warszawy na adres Organizacji Wyborczej Związku Ziemiaków, co też nastąpiło już 19 grudnia 1918 r. Ogółem na konto Związku Ziemiaków wpłynęło 85.841,04 mk. Z kwoty tej pokryto następujące wydatki: koszty sekretariatu – 14.000 mk, odezwy, ulotki, broszury – 17.000 mk, koszty agitacji - 17.441 mk 04 f. Pozostałą kwotę w wysokości 50.000 mk wpłacono do kasy Organizacji Wyborczej Związku w Warszawie<sup>52</sup>.

Pomijam omawianie atmosfery, jaka towarzyszyła wyborcom. Na podkreślenie zasługuje widoczne zdyscyplinowanie obozu narodowego. W Płocku, szczególną rolę w mobilizacji mieszkańców odgrywały stowarzyszenia społeczno-kościelne, a także takie kobiece organizacje, jak: Służba Narodowa Kobiet Polskich, Towarzystwo Równouprawnienia Kobiet i Towarzystwo Ochrony Kobiet, którego liderkami były Halina Rutska i Maria Detrówna<sup>53</sup>. Członkinie tych organizacji chodziły po domach i przypominały, zwłaszcza kobietom, o obowiązku uczestniczenia w głosowaniu.

Zgodnie z Instrukcją Wyborczą nr 2 wydaną przez Centralę Narodowego Komitetu Wyborczego Stronnictw Demokratycznych, które zostały wdrożone przez okręgowe komitety wyborcze Związku Ludowo-Demokratycznego, na terenie poszczególnych gmin, parafii i obwodów wyborczych zostały zorganizowane tzw. Komitety Narodowe. Ich zadaniem było kolportowanie druków, odezw, urządzanie wieców przedwyborczych itp. Instrukcja zakładała też powoływanie mężów zaufania, których zadaniem było oddziaływanie na sąsiadów, aby wszyscy głosowali na listy Narodowego Komitetu. Zalecano też „[...] doręczanie kartek do głosowania z oznaczo-

*nym już numerem listy Narodowego Komitetu osobiście wyborcom w domu na kilka dni przed głosowaniem [...] Niezmiernie pożądanym jest udział kobiet wiejskich w tych pracach, na co duchowieństwo i miejscowe organizacje kobiece winny zwrócić szczególną uwagę*”<sup>54</sup>.

Samo głosowanie, odbyło się w dniu 26 stycznia 1919 r., przy czym frekwencja wyborcza w samym Płocku, wyniosła 61%<sup>55</sup>. Z analizy wyników wynika, że obóz narodowy cechowało duże zdyscyplinowanie, zwłaszcza w terenie, czego nie można powiedzieć o obozie niepodległościowym. W samym Płocku bezsprzecznie prym wiodły partie robotnicze, tj. PPS i NZR, które jednak dzieliła przepaść ideologiczna. Wpływy endecji, acz duże, bez poparcia z zewnątrz były stanowczo niewystarczające do uzyskania mandatów. Najprawdopodobniej zadawał sobie sprawę z tego stanu rzeczy już znacznie wcześniej T. Świecki. Chcąc zapewnić swemu ugrupowaniu sukces wyborczy, doprowadził do zawiązania koalicji wyborczej z praktycznie identycznymi programowo ugrupowaniami chadeckimi, które poza terenem powiatu płockiego, cieszyły się dużym poparciem w pozostałych powiatach okręgu.

Podobnie swoją szansę stracili Żydzi, choć trzeba przyznać, że niewiele brakowało im do uzyskania mandatu. Jest natomiast wielce rzeczą charakterystyczną, że wśród samych Żydów, w tym czasie jeszcze nikłymi wpływami wśród ludności zaznaczał się syjonizm oraz partia religijnych ortodoksów, co dobitnie wykazały wyniki wyborów.

Ostatecznie do Sejmu Ustawodawczego RP mandaty poselskie uzyskały następujące osoby: ks. Stanisław Suliński z Baboszewa i Karol Mierzejewski z Płocka (obydwaj ZChN), Szczepan Sawicki z Płońska (PZL), Wojciech Wojtulanis (NZR) i Mieczysław Niedziałkowski z Warszawy (PPS). Należy jednocześnie nadmienić, że mandat poselski do Sejmu z ramienia Klubu Żydowskiego w Warszawie uzyskał jeszcze jeden płoczanin. Był nim Icchak Grünbaum, który w latach następnych, był niekwestionowanym przywódcą żydowskim w znaczeniu krajowym<sup>56</sup>.

W atmosferze tryumfu, którego jak podkreśliła M. Macieszyna, nikt się nie spodziewał, obchodziła endecja, a także NZR i organizacje społeczno-kościelne uroczystości ku uczczeniu bohatera z czasów insurekcji kościuszkowskiej J. Kilińskiego. Miało to podkreślić jedność tych ugrupowań z klasą robotniczą i ludem. Uroczystościom nadano charakter podniosły i religijny zarazem. W uroczystościach wzięła również udział i cała Rada Robotnicza, chociaż wystąpiła bez emblematów partyjnych, tj. czerwonego sztandaru i czerwonych kokard. Zabrakło natomiast przedstawicieli partii obozu niepodległościowego, a także i stowarzyszeń z tym obozem

związanych. Powodem zapewne było rozczarowanie, które wniosła ewidentna klęska wyborczą. Kulminacją uroczystości stanowiło nadanie jednej z ulic w Płocku miana „Alei Kilińskiego”<sup>57</sup>.

W tym newralgicznym dla odradzającej się Rzeczypospolitej okresie, do najważniejszych zagadnień należała sprawa tworzenia Wojska Polskiego, a także, co z tym zagadnieniem było bezpośrednio związane – sprawa wywalczenia możliwie najkorzystniejszych granic. Od początku odradzające się państwo polskie musiało toczyć krwawe boje z Ukraińcami o Lwów i z wojskami bolszewickimi o Małopolskę Wschodnią. Na Mazowszu niebawem przystąpiono do formowania dwóch pułków, tj. piechoty i ułanów, które wkrótce wyruszyły na front. Do formowania 4. Pułku Ułanów został wyznaczony płk. Stanisław Rawicz-Dziewulski, którego wspomagał komendant placu w Płocku mjr Józef Wimmer. W Płocku odbywało się formowanie 3. szwadronu tego pułku już od 7 listopada 1918 r. Ogromną w tym rolę odegrał T. Sułowski i miejscowy Związek Ziemiaków, którzy wezwali młodzież, zwłaszcza ziemiańską do wstępowania w szeregi szwadronu. Zresztą piękny przykład dał sam Sułowski, który jako ochotnik zaciągnął się w jego szeregi. T. Świecki i Wybułt podają, że do szwadronu zgłosiło się ok. 200 ochotników, wśród których 70% stanowili synowie ziemian, 20% inteligencji i 10% synowie drobnych rolników i robotników. Moim zdaniem, rola ziemian przy formowaniu tego pułku, z całą pewnością musiała zaowocować w postaci korzystnego wyniku wyborczego.

W celu spełnienia obowiązku kronikarskiego dodajmy, że pozostałe szwadrony tego pułku były formowane w Mławie, Włocławku i Łomży, gdzie z kolei zaznaczył się w szczególności sposób napływ młodzieży włościańskiej. Już 4 stycznia 1919 r. pułk wyruszył na odsiecz do Lwowa; później uczestniczył na różnych frontach aż do 1920 r. włącznie. Niejednokrotnie dziesiątkowany, odznaczył się szczególnie w bojach pod Raduniem, Kojsdanowem, Olkiennikami, Rakowem, Szackiem, Stuckiem, Berezyną<sup>58</sup>.

Z kolei do tworzonego na Mazowszu 32. Pułku piechoty, zamiennie nazywanego również 32. Pułkiem Ciechanowskim, formowanego przez ukrywającego się przed Niemcami komendanta POW Okręgu Ciechanów Stefana Dąb-Biernackiego<sup>59</sup>, wstąpiły po 11 listopada oddziały POW z Grupy B, tj. z okręgów włocławskiego (Ia) i płockiego (II), a także liczni ochotnicy. Pułk ten niebawem został wysłany na front, gdzie pod dowództwem ppłk Sandeckiego, wyróżnił się walcząc w ramach grupy armijnej gen. E. Rydza Śmigłego<sup>60</sup>.

Akcja tworzenia wojska, zbiegła się z różnymi, towarzyszącymi doraźnymi działaniami, w tym i manifestacjami, organizowanymi przez ende-

cję i inne ugrupowania polityczne. Miały one na celu podkreślenie łączności z Polską Gdańska, Śląska, Warmii i Mazur. Podczas pobytu w Płocku w dniu 9 marca 1919 r. członka misji koalicyjnej, nieznanego z nazwiska Anglika, TNP urządziło okolicznościową wystawę, dokumentującą odwieczne związki Gdańska z Polską, podobnie zresztą jak i Orawy i Spisza. W sprawie Gdańska odbyło się w dniu 23 marca 1919 r. specjalne posiedzenie Rady Miejskiej Płocka oraz wszystkich rad gminnych w powiecie płockim.

Powstawały też samorzutnie różne komitety. Tak np. w lutym 1919 r. powstał Komitet Obrony Warmii i Mazur. Z kolei z inicjatywy OKR PPS powstał Komitet Niesienia Pomocy dla Górnego Śląska. Ten ostatni Komitet jest tym charakterystyczny, że po raz pierwszy w historii wzajemnych relacji obydwu głównych i w gruncie rzeczy zantagonizowanych partii, w gremiach kierowniczych Komitetu nie było żadnych podziałów partyjnych. Na czele Komitetu stanął socjalista Wincenty Majewski, jednakże pozostałe funkcje objęli działacze narodowi. Tak więc wiceprzewodniczącym został dr Aleksander Zaleski, skarbnikiem Józef Rokitnicki, zaś sekretarzem – Józef Machciński.

Do współpracy włączyła się również Służba Narodowa Kobiet Polskich, która utworzyła sekcję aprowizacyjną. Z kolei w lokalu PPS otworzono biuro werbunkowe, na czele którego stanął działacz socjalistyczny Edward Zieliński. Do czynnego wystąpienia w walce o polskość Śląska wzywała społeczeństwo Rada Robotnicza, a także Koło Legionistów. W rezultacie na Górnym Śląsku zostały wysłane 3 partie ochotników liczące kilkadziesiąt osób. Na akcje związane z obroną Śląska, Warmii i Mazur w okresie od 14 lutego do 29 kwietnia 1919 r. w drodze dobrowolnych składek, zebrano w Płocku łączną kwotę w wysokości 1,051.565 mk, która to cyfra mówi sama za siebie.

Wspólną inicjatywą obydwu partii było również powołanie Komitetu Obrony Warmii i Mazur. Komitet ten działał od 14 lutego do 20 lipca 1920 r. Wiadomo o nim tylko, że funkcję skarbnika pełnił Józef Rokitnicki.

Przypomnijmy, że te patriotyczne i w istocie społeczne działania obydwu partii zbiegły się w czasie, kiedy to Polska podczas obrad w Wersalu, pozostawiona w istocie samej sobie, w rzeczywistości musiała dostawnie wyrąbywać w niezwykle krwawy sposób swoje granice na Wschodzie.

Były też i ofiary. Na polu chwały zginął jeden z najczynniejszych bojowców pepesowskich Lucjan Romanowski W okresie plebiscytu na Śląsku, ofiarę z życia złożyła bestialsko zamordowana w Bytomiu przez siepaczy niemieckich, działaczka socjalistyczna Pola Maciejowska. Została tam wysłana przez Akademicki Komitet Obrony

Ziem Plebiscytowych. Wreszcie ostatnią ofiarą, złożoną o polskość Śląska w 1920 r. był dobrze zapowiadający się młodzieńcy działacz endecki Zdzisław Zdziarski. Przez pewien czas był bliskim współpracownikiem ks. Antoniego Ludwiczaka, przywódcy Narodowego Stronnictwa Ludowego w zaborze pruskim i z ramienia tegoż Stronnictwa, brał udział w akcji plebiscytowej na Śląsku. Jak podaje jego ojciec Bolesław Zdziarski, tragiczna jego śmierć nastąpiła w okolicznościach, które nigdy nie zostały wyjaśnione do końca<sup>61</sup>. Ilu jeszcze padło bezimiennych bohaterów – niestety źródła milczą.

### 3. Konfrontacja wyborcza o mandaty w Radzie Miasta

Do kolejnej konfrontacji obozu prawicowego z obozem niepodległościowym doszło podczas wyborów do Rady Miejskiej w Płocku, które odbyły się 31 sierpnia 1919 r. Wybory miały się odbyć na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, które stanowił Dekret Naczelnika Państwa z 13 grudnia 1918 r. z późniejszymi uzupełnieniami<sup>62</sup>.

Przewodniczącym Głównego Komitetu Wyborczego został wyznaczony przez prezesa Sądu Okręgowego w Płocku sędzia Stanisław Zaleski. Komitet podzielił miasto na 15 obwodów wyborczych, wyznaczając te same siedziby komisji wyborczych, co przy wyborach do Sejmu. Zgodnie z ordynacją miejską ilościowy skład Rady ustalono na 28 radnych. Według Biura ewidencji kart chlebowych Płock na dzień 1 sierpnia 1918 r. liczył 30.210 mieszkańców, w tym 9.750 Żydów. Na dzień 31 grudnia 1919 r. uprawnionych do głosowania było 16.950 mieszkańców.

Zrozumiałe, że wybory w silnie dotychczas zantagonizowanym Płocku wywołały wzmogłą działalność organizacyjną i polityczną. Bardzo szybko doszło do organizacji komitetów wyborczych, które ze względów taktycznych, nie tyle zgłaszały określone programy wyborcze, ile raczej apelowały do tej części elektoratu, który wprawdzie nie popierając PPS-u, nie poddawał się również wpływowi orientacji narodowo-demokratycznej, czy też chadeckiej.

Podobna sytuacja panowała wśród wyborców żydowskich, którzy zostali poddani silnemu oddziaływaniu propagandowemu ze strony zasadniczo różniących się ideologicznie między sobą syjonistów i religijnych ortodoksów. W rezultacie, w środowisku żydowskim powstały trzy komitety wyborcze. Pierwszy z nich, Żydowski Międzypartyjny Komitet Wyborczy, jak sama nazwa wskazuje, głosił program będący kompromisem dla tych dość fanatycznych opcji występujących w Płocku. Komitet ten cieszył się bardzo dużym poparciem ze strony inteligencji i zwłaszcza za-

możnego kupiectwa płockiego<sup>63</sup>. Drugi Komitet powołała „Poalej-Syjon” i występował pod nazwą Żydowskiego Socjaldemokratycznego Robotniczego Komitetu Wyborczego<sup>64</sup>. Jedynie Bund, powołując jeszcze w sierpniu 1919 r. swój własny komitet wyborczy, przedstawił hasłowo program w którym ogłosił, że obecne wybory. „[...] przesądzą o kasie gospodarki wielkich posiadaczy w Płocku. W wyborach każdy obywatel powyżej 21 roku życia bez różnicy płci będzie decydował, komu powierzy się gospodarkę w dziedzinach aprowizacji, mieszkalnictwa, zdrowotności i szkolnictwa”<sup>65</sup>.

Najwcześniej, bo już 1 sierpnia 1919 r. doszło do utworzenia przy Domu Ludowym Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego. Na czele jego stanął Roman Lutyński z PSL „Wyzwolenie”, który o tyle swoją postawą zadziwił, że przy nikłych wpływach swej partii w Płocku, zdecydował się na alians wyborczy z działaczami z Narodowego Związku Robotniczego i innych stowarzyszeń społeczno-kościelnych i proendekkich, aniżeli z naturalnym sojusznikiem, jaką w jego sytuacji była PPS. Prawdopodobnie na jego postawie zawazyły wybory do Sejmu i dlatego zdecydował się na pewniejszego w swoim odczuciu koalicjanta. Dodajmy, że propozycję współpracy w imieniu PPS przedłożył, zresztą jak się okazało bezskutecznie Władysław Sztromajer. Obok Lutyńskiego głównymi postaciami tego Komitetu byli Franciszek Szczepański, Zygmunt Maciejowski, Amelia Starzyńska i Ignacy Szygendowski ze Stowarzyszenia Kupców Chrześcijańskich<sup>66</sup>. M. Macieszyna podaje, że na wiecu zwołanym w dniu 10 sierpnia w teatrze miejskim w Płocku, ogłoszony przez Lutyńskiego w imieniu Komitetu program, został ograniczony do następujących postulatów:

1. radnymi miejskimi mogą zostać jedynie Polacy, którzy odznaczają się uczciwością;
2. mający dużą znajomość zagadnień związanych z gospodarką miejską;
3. osoby, które prezentują w codziennym życiu postawy prawdziwie demokratyczne<sup>67</sup>.

Obecni na tym spotkaniu działacze socjalistyczni oświadczyli, że wystawią własną, konkurencyjną listę kandydacką.

W łonie Komitetu nie obeszło się jednak bez konfliktów. Doszło mianowicie do mocnego starcia między Lutyńskim z jednej strony i ks. Józefem Umińskim i Józefem Machcińskim z drugiej. Przyczynę konfliktu była osoba K. Jędrzejewskiego, którego zdaniem księdza nazwisko należało umieścić na samym początku ustalonej listy wyborczej. Ks. J. Umiński (1888–1954) rekomendował Jędrzejewskiego, jako człowieka godnego zaufania, którego związki z endecją wynikają jedynie ze stosunku pracy, a nie z innych względów. Dodajmy, że w tym czasie K. Jędrzejewski

został zatrudnionym przez T. Świeckiego w Związku Ludowo-Narodowym, w charakterze instruktora oświatowego i organizatora kółek rolniczych. Było to świadome wprowadzenie w błąd członków Komitetu przez Umińskiego, co do właściwej roli, jaką Jędrzejewski odgrywał w ruchu narodowo-demokratycznym, a zwłaszcza jego wkładu włożonego na rzecz endecji podczas niedawnej kampanii wyborczej do Sejmu. Dodajmy, że i sam ks. Umiński należał do zdecydowanych zwolenników endecji.

Stanowisku księdza i mocno popierającego go J. Machcińskiego, ostro przeciwstawił się R. Lutyński. Uznał on mianowicie Jędrzejewskiego za zwykłego demagoga endeckiego, utrzymywanego przez partię wyłącznie dla walki z socjalizmem. Swój sprzeciw Lutyński uzasadniał następująco: „[...] człowiek partyjny nie może należeć do Rady Miejskiej, gdyż będzie wciąż utarczki toczył z socjalistami i uniemożliwi wszelką pracę”<sup>68</sup>. Ostatecznie w wyniku przetargów, nazwisko Jędrzejewskiego umieszczono na 10 miejscu listy<sup>69</sup>.

Powstał jeszcze jeden konflikt, znacznie groźniejszy od poprzedniego. Wywołał go lider Narodowego Związku Robotniczego Kazimierz Mayzner (1883–1951), który od Lutyńskiego zażądał trzech czołowych miejsc na tworzonej liście dla członków swej partii, w tym również i dla siebie. Ponieważ nie chciano uwzględnić wszystkich jego żądań, dlatego wycofał się z Komitetu<sup>70</sup>. Utworzył Komitet pn. Pracownicy Urzędów Państwowych, Instytucji Społecznych i Biur Prywatnych<sup>71</sup>.

Drugim Komitetem był Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Wyborczy, który niebawem przemianował się na Komitet Centralny. W jego skład weszli: ks. J. Umiński, rejent A. Tyc, J. Machciński, St. Gierzyński, A. Supniewska, H. Rutska, Porębski, St. Zombirt, K. Jędrzejewski i sędzia Witostaw Cichocki. Komitet ten bazował głównie na organizacjach społeczno-kościelnych, katolickich, i narodowo-demokratycznych organizacjach kobiecych, które przejściowo utworzyły nawet własny komitet pn. Zjednoczenie Związków Kobiectw<sup>72</sup> oraz na tradycyjnych stowarzyszeniach rzemieślniczych i kupieckich. W praktyce, nie było też większych różnic programowych z Komitetem Demokratycznym<sup>73</sup>.

Doświadczenia nabyte podczas wyborów do Sejmu spowodowały, że endecja postanowiła przełożyć termin wyborów do Rady, jako że wypadły w okresie urlopowym, co przesądzało o niższej frekwencji. Dlatego liderzy narodowo-demokratyczni zwrócili się do ministra spraw wewnętrznych o przesunięcie wyborów na wrzesień, a nawet na październik. Szczególnie nalegał o to Związek Katolicki, który uzyskany czas, postanowił wykorzystać na skonsolidowanie ruchu narodowego<sup>74</sup>.

Pod wpływem Związku, Centralny Komitet Wyborczy zwrócił się do Komitetu Demokratycznego z propozycją utworzenia wspólnej listy kandydatów, co zapobiec mogło nadmiernemu rozproszeniu głosów. Do spotkania przedstawicieli obydwu Komitetów doszło w dniu 19 sierpnia 1919 r. w sali Towarzystwa Rolniczego w Płocku. Na rozmowy zaproszono również K. Mayznera, w nadziei pozyskania go dla tej koncepcji. W spotkaniu tym doszło do prawnego kompromisu, który polegał na ustaleniu kryteriów przy typowaniu wspólnej listy. Kandydat musiał zatem spełniać następujące warunki:

1. znać się na zarządzaniu gospodarką miejską;
2. być znanym członkiem (działaczem) płockich organizacji społecznych;
3. dysponującym odpowiednią ilością czasu wolnego;
4. być szczerym demokratą;
5. być bezpartyjnym.

Ostatecznie w dniu 20 sierpnia 1920 r. na wskutek różnych nacisków, z wielu zresztą stron, doszło do utworzenia wspólnego Komitetu, który przyjął nazwę Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego. Komitet nie wnosił jakichkolwiek innowacji programowych. Ograniczył się jedynie do ustalenia listy wyborczej<sup>75</sup>.

Równolegle powstał Centralny Robotniczy Komitet Wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Na jego czele stanęli wypróbowani w różnych bojach przywódcy związkowi i partyjni, tacy, jak: Wincenty Kępczyński, Romuald Litewski, Zygmunt Pekrul, Aleksander Klonowski, czy też cieszący się ogromnym autorytetem działacze niepodległościowi, jak b. komisarz ludowy Antoni Michalski, czy Władysław Sztromajer, jeśli idzie o najważniejszych<sup>76</sup>. Jakkolwiek program Centralnego Robotniczego Komitetu Wyborczego PPS wynikał z założeń ogólnych partii, to w przeciwieństwie do poprzednio wymienionych komitetów, zostały zgłoszone także postulaty miejskie, głównie natury gospodarczej. Należały do nich m.in.: konieczność komunalizacji wszystkich przedsiębiorstw związanych z funkcjonowaniem miasta, tj. elektrowni, przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji, rzeźni, itp. Postulowano również budowę domów robotniczych poprzez upowszechnienie robotniczej spółdzielczości mieszkaniowej, rozwój świeckiego modelu szkolnictwa, już na szczeblu podstawowym, organizację uniwersytetów ludowych, prowadzenie kursów doskonalenia zawodowego, rozwijanie placówek kulturalno-oświatowych, w tym czytelní, bibliotek i teatru. Wreszcie postulowano wydanie bezwzględnej walki z takimi plagami społecznymi, jak pijarstwem, żebractwem, włóczęgostwem, paskarstwem i spekulacją.

Ostatnią propozycją było żądanie wprowadzenia progresywnego podatku od dochodów i zlikwidowanie podatków konsumpcyjnych<sup>77</sup>.

Same wybory odbyły się w dniu 31 sierpnia 1919 r. przy frekwencji, która wyniosła 55% na 16.950 osób uprawnionych do głosowania. W rozbiciu na poszczególne obwody, ilość głosów oddanych na poszczególne Komitety wyborcze przedstawia tabela 1.

**Tabela 1.** Ilość głosów oddanych w poszczególnych obwodach w wyborach do Rady Miejskiej w Płocku 31 sierpnia 1919 r.<sup>78</sup>

| Obwód               | Lista nr 1<br>Podlej-Syjon | Lista nr 2<br>PPS | Lista nr 3<br>Prac. Urzęd.<br>Państwowi | Lista nr 4<br>BUND | Lista nr 5<br>Polski Komit<br>Wyborczy | Lista nr 6<br>Międzypartyjny<br>Żydowski Kom. Wybor | Oddano<br>głosów | Uprawnionych<br>do głosowania | Frekwencja<br>% |
|---------------------|----------------------------|-------------------|---|--------------------|--|---|------------------|-------------------------------|-----------------|
| I                   | 2                          | 530               | 16                                      | 11                 | 138                                    | 17  | 714              | 1.078                         | 66,20           |
| II                  | –                          | 351               | 36                                      | 4                  | 158                                    | 5   | 554              | 797                           | 69,50           |
| III                 | –                          | 387               | 37                                      | 6                  | 276                                    | 4   | 710              | 1.226                         | 57,90           |
| IV                  | 21                         | 221               | 34                                      | 57                 | 165                                    | 204   | 692              | 1.257                         | 55,00           |
| V                   | 16                         | 158               | 13                                      | 68                 | 271                                    | 140   | 666              | 1.350                         | 49,30           |
| VI                  | 2                          | 195               | 35                                      | 21                 | 277                                    | 61  | 591              | 1.119                         | 52,80           |
| VII                 | 3                          | 164               | 21                                      | 7                  | 300                                    | 39  | 534              | 1.079                         | 49,48           |
| VIII                | –                          | 319               | 34                                      | 4                  | 170                                    | 13  | 540              | 924                           | 58,40           |
| IX                  | 24                         | 152               | 12                                      | 55                 | 141                                    | 178   | 562              | 1.025                         | 54,80           |
| X                   | 13                         | 213               | 37                                      | 30                 | 277                                    | 63  | 633              | 1.204                         | 52,37           |
| XI                  | 1                          | 423               | 18                                      | 3                  | 188                                    | 4   | 637              | 1.282                         | 49,70           |
| XII                 | 22                         | 402               | 13                                      | 45                 | 153                                    | 80  | 715              | 1.349                         | 53,00           |
| XIII                | 22                         | 171               | 8                                       | 113                | 81                                     | 154   | 549              | 1.058                         | 51,90           |
| XIV                 | 30                         | 77                | –                                       | 168                | 16                                     | 316   | 625              | 1.126                         | 55,50           |
| XV                  | 50                         | 88                | 1                                       | 163                | 5                                      | 323   | 630              | 1.076                         | 58,50           |
| ogół.<br>%<br>głos. | 206<br>2,1                 | 3.841<br>41       | 315<br>3,4                              | 773<br>8,2         | 2.616<br>28                            | 1.601<br>17   | 9.352<br>100     | 16.950<br>–                   | 55,00<br>–      |

Według oddanych na poszczególne listy głosów Centralny Robotniczy Komitet Wyborczy PPS, który zgromadził 41% wszystkich głosów łącznie uzyskał 12 mandatów radnych oraz 7 zastępców. Kolejne miejsce zajęła lista nr 5 Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego uzyskując 28% głosów, co dało 12 mandatów radnych i 4 zastępców. Trzecie miejsce zajęła lista nr 6 Międzypartyjnego Komitetu Wyborczego, która uzyskała 17% głosów. Dało to łącznie 6 radnych i 2 zastępców. Lista nr 4 Bundu uzyskała łącznie 8% głosów, co oznaczało uzyskanie 2 radnych oraz 1 zastępcy. Wreszcie lista nr 3 Pracowników Urzędów Państwowych uzyskała 3% głosów, co dało 1 mandat radnego. Imienny skład nowo wybranej Rady Miejskiej w Płocku, przedstawia załączona tabela 2.

Wygrana socjalistów w wyborach miejskich stanowiła ogromne zaskoczenie dla płockiej endecji. 8 września 1919 r. odbyło się nieformalne zebranie w mieszkaniu seniora dotychczasowego

**Tabela 2.** Imienny skład Rady Miejskiej<sup>79</sup>.

| Nazwa listy<br>wyborczej   | Nr<br>listy | Radni   | Zastępcy radnych   |
|--|-------------|---|--|
| Żydowski Socjaldemokratyczny Robotniczy Komitet Wyborczy (Poalej-Syjon)  | 1           |   |  |
| Centralny Robotniczy Komitet Wyborczy PPS                                | 2           | 1. Antoni Michalski<br>2. Wincenty Kępczyński<br>3. Władysław Sztromajer<br>4. Wincenty Majewski<br>5. Romuald Litewski<br>6. Emil Dudziński<br>7. Stanisława Jaśkiewiczowa<br>8. Nemejusz Brzuski<br>9. Władysław Morawski<br>10. Antoni Adamski<br>11. Franciszek Orłowski<br>12. Ludwik Wołowski | 1. Eustachy Górecki<br>2. Józef Czyżewski<br>3. Franciszek Pęski<br>4. Leon Ostrowski<br>5. Bolesław Dudziński<br>6. Jan Franciszek Zaleski<br>7. Wincenty Namietkiewicz |
| Pracownicy Urzędów Państwowych, Instytucji Społecznych i Biur Prywatnych | 3           | 1. Kazimierz Mayzner  |  |
| Socjaldemokratyczny Komitet Wyborczy BUND                                | 4           | 1. Leonard Jakobson<br>2. Abram Szafran   | 1. Berek Jakub Zeligman  |
| Polski Zjednoczony Komitet Wyborczy                                      | 5           | 1. Ludwik Dzierżanowski<br>2. Roman Lutyński<br>3. Aleksander Maciesza<br>4. Franciszek Szczepański<br>5. Kacper Pełkowski<br>6. Franciszek Klimkiewicz<br>7. Ludwik Gałkowski<br>8. Aleksander Zaleski   | 1. Bolesław Detrych<br>2. Klemens Jędrzejewski<br>3. Stanisław Zombirt<br>4. Leon Dorobek  |
| Międzypartyjny Żydowski Komitet Wyborczy                                 | 6           | 1. Izydor Sarna<br>2. Alfred Blay<br>3. Mojżesz Altberg<br>4. Mieczysław Majde<br>5. Chaskiel vel Henryk  | 1. Izaak Feinberg<br>2. Czesław Margulies  |

wej Rady dr A. Zaleskiego, na którym poważnie rozważano sprawę nawet zrzeczenia się mandatów. Ostatecznie postanowiono, że najważniejszą obecnie dla endecji kwestią będzie przejęcie w Radzie spraw szkolnych i finansów.

2 września odbyło się zebranie Rady Miejskiej, w celu dokonania wyboru Zarządu miasta i wyłonienia Prezydium Rady Miejskiej. Rozważane były trzy kandydatury na prezydenta, tj. Antoniego Michalskiego, Władysława Sztromajera i jako kandydata kompromisowego A. Macieszy. Do prezydentury pretendowali również Roman Lutyński i Kazimierz Mayzner. Ostatecznie na stanowisko prezydenta Płocka został wybrany Antoni Michalski, wiceprezydentem został Emil Dudziński, zaś tawnikami miejskimi – Alfred Blay, Ludwik Gałkowski i Wincenty Majewski.

Z kolei przewodniczącym Rady Miejskiej został zgodnie z oczekiwaniami Władysław Sztromajer. Wiceprezesami – I. Sarna i R. Lutyński. Sekretarzami – Leonard Jakobsohn i Nemejusz Brzuski. Powołana w tych wyborach Rada Miejska Płocka funkcjonowała do 27 października



1923 r. Odbyła w tym okresie 152 posiedzenia, co ją stawiało na pierwszym miejscu w historii płockiego samorządu<sup>80</sup>.

Omawiane wybory były też niezwykle brzemienne w skutkach na przyszłość. Okazało się

bowiem, że zapoczątkowały rządy lewicowe w Płocku, które z niewielkimi przerwami trwały aż do 1939 r.

## Przypisy

- <sup>1</sup> TNP b. sygn. *Korespondencje, Opracowania, Notatki*. Notatki F. Wybulta, b. p.
- <sup>2</sup> T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasie wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Toruń 1932, s. 272; M. Macieszyna, *Pamiętnik płocczanki* (oprac. M. A. Stogowska). Płock 1996, s. 376.
- <sup>3</sup> *Taż*, s. 393.
- <sup>4</sup> Do Rady dokooptowano po 1 przedstawicielu ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Narodowego Związku Robotniczego, Zjednoczenia Narodowego, Stowarzyszenia Niezawisłości Narodowej, Żydowskiego Robotniczego Stowarzyszenia „Przyszłość” oraz ze Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych. 3 miejsca przyznano PPS–FR i 3 następne – Związkowi Nauczycieli Ludowych. *Taż*, s. 397.
- <sup>5</sup> Posiedzenie Rady Miejskiej (z 5 grudnia 1918). „*Kurier Płocki*” 1918, nr 280, s. 1.
- <sup>6</sup> Protest Żydowskiego Robotniczego Stowarzyszenia „Przyszłość” do przewodniczącego Rady Miejskiej w Płocku z 16 grudnia 1918 r. APP AMP sygn. 22.502, k. 456.
- <sup>7</sup> B. Dymek, *W latach drugiej Rzeczypospolitej*. [w:] Dzieje Płocka. Wyd. 2, s. 390–391.
- <sup>8</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 392–393.
- <sup>9</sup> P. Zaremba, *Historia Dwudziestolecia (1918–1939)*. T. 1. Warszawa 1983, s. 55–58.
- <sup>10</sup> „*Kurier Płocki*” 1918, nr 282, s. 4.
- <sup>11</sup> Przegląd prasy. „*Kurier Płocki*” 1918, nr 280, s. 1–2.
- <sup>12</sup> N., Stanowisko Narodu Polskiego. „*Kurier Płocki*” 1918, nr 267, s. 1.
- <sup>13</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik płocczanki*, s. 394.
- <sup>14</sup> *Posiedzenie Rady Miejskiej z 8 b. m.* „*Kurier Płocki*” 1919, nr 8, s. 1.
- <sup>15</sup> *Zawiadomienie Rady Robotniczej m. Płocka o obowiązku uregulowania należności robotnikom rolnym przez właścicieli ziemskich* (31 XII 1918), s. 106. *Walki klasowe na wsi polskiej 1918–1919*. (oprac. W. Kuszyk). (Warszawa) 1968, s. 106.
- <sup>16</sup> *Memoriał Związku Ziemian*. „*Kurier Płocki*”, 1918, nr 278, s. 3.
- <sup>17</sup> Protokół z 10 i 11 stycznia 1919 r. w celu uregulowania warunków pracy służby rolnej w roku gospodarczym 1919/1920. TNP b. sygn. Dział Gospodarczy b. p.
- <sup>18</sup> Od kul żołnierzy polegli wówczas Wiktorzewski z Kars, Sobielarski z Drobina, Jankowski ze Świeraszczyna, Borzykowski z Kuchar, Lewandowski z Tupadeł i Mikołajewski z Kłak. Ciężko ranniono trzy dalsze osoby, zaś wiele osób odniosło lekkie rany postrzałowe. B. Dymek podaje, że w Kozłowie była jeszcze 1 ofiara śmiertelna. Był nią delegat do Rady Robotniczej w Płocku nazwiskiem Pokorski. B. Dymek, *Robotnicy Płocka w latach 1918–1919*. „*Notatki Płockie*” 1967, nr 3–4/43–44, s. 9.
- <sup>19</sup> A. J. Papierowski, J. Stefański, *Postowie do obrony Płocka w 1920 r.* (cz. I.). „*Notatki Płockie*” 1998, nr 2/175, s. 26.
- <sup>20</sup> Zeznanie P. Nieniewskiego przed Sądem Okręgu Generalnego Warszawskiego w sprawie starcia Zbrojnego ludności wiejskiej z oddziałem 4 P. Ułanów w Kozłowie. 1918 r. Grudzień 29–30, Warszawa. [w:] *Walki klasowe wsi*, s. 88–90.
- <sup>21</sup> A. J. Papierowski, J. Stefański, *Postowie do obrony Płocka w 1920 r.* (cz. I.). „*Notatki Płockie*” 1998, nr 2/175, s. 26–27.
- <sup>22</sup> „*Kurier Płocki*” 1919, nr 4, s. 3.
- <sup>23</sup> TNP b. sygn. Związek Ziemian. Warunki służbowe dla niższej służby folwarcznej (parobcy) przyjęte przez Zjazd prezesów Towarzystw Rolniczych i prezesów Oddziałów Związków Ziemian (20 I 1919 r.).
- <sup>24</sup> T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 301.
- <sup>25</sup> TNP b. sygn. *Korespondencje, Opracowania, Notatki*. K. Dzienwanowski, *Najazd bolszewicki, zachowanie się społeczeństwa, zachowanie się bolszewików, ważniejsze wydarzenia* (rps.) b. p.
- <sup>26</sup> T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 296–297.
- <sup>27</sup> TNP b. sygn. *Korespondencje, Opracowania, Notatki*. K. Dzienwanowski, *Najazd bolszewicki, zachowanie się społeczeństwa*, b. p.
- <sup>28</sup> *Stan Wyjątkowy w Warszawie*. „*Kurier Płocki*” 1919, nr 5, s. 1.
- <sup>29</sup> *Piłsudski i Paderewski*. „*Kurier Płocki*” 1919, nr 7, s. 3.
- <sup>30</sup> T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 289–290.
- <sup>31</sup> „*Kurier Płocki*” 1919, nr 17, s. 3.
- <sup>32</sup> List L(udomira) Czerniewskiego do T. Świeckiego z 23 I 1919 r. TNP b. sygn. Dział Polityczny 2/XIV b. p.
- <sup>33</sup> „*Kurier Płocki*” 1919, nr 4, s. 3; nr 7, s. 3.
- <sup>34</sup> *Tamże*, nr 10, s. 3.
- <sup>35</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 193,265,416–417.
- <sup>36</sup> T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 288.
- <sup>37</sup> „*Kurier Płocki*” 1919, nr 15, s. 3; nr 25, s. 3.
- <sup>38</sup> *Tamże*, nr 17, s. 3.; M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 445.
- <sup>39</sup> *Bezpartyjni: Pierwszy Obywatel wielkiej i niepodległej Polski wolnej a Naród*. „*Kurier Płocki*” 1919, nr 6, s. 1.
- <sup>40</sup> *Tamże*, nr 13, s. 1.
- <sup>41</sup> TNP b. sygn. Dział Polityczny po uzyskaniu niepodległości. *Listy i różne papiery Związku Ludowo-Narodowego*. T. 2/XIV b. p.
- <sup>42</sup> TNP b. sygn. *Wybory do Sejmu 1918–1919*. Komitet Okręgowy Wyborczy. Zaproszenie na dzień 26 XII 1918, b. p.; Protokół z zebrania delegatów i przedst. 105 stow. i Związków (26 XII 1918) (rps), b. p.
- <sup>43</sup> TNP b. sygn. Akta (Związku) Obrony Ojczyzny. Wykaz kół ZL–N zarejestrowanych w Sekret. Głównym Związku w Płocku. b. p.
- <sup>44</sup> TNP b. sygn. Materiały Okręgowego Komitetu Wyborczego w Płocku 1918–1919, k. 10.
- <sup>45</sup> TNP b. sygn. Protokoły Związku Ludowo-Narodowego Okręgu Płockiego. Okólnik nr 20 do kół i mężów zaufania z 31 III 1920 b. p.
- <sup>46</sup> *Tamże*.
- <sup>47</sup> *Tamże*.
- <sup>48</sup> Pismo Zarządu Związku Katolickiego w Płocku z 20 grudnia 1918 r. do T. Świeckiego. Materiały Okręgowego Komitetu Wyborczego 1918–1919, b. p.
- <sup>49</sup> *Tamże*.
- <sup>50</sup> *Tamże*.
- <sup>51</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 401; K. Jędrzejewski, *Kopia maszynowa wspomnień prof. K. Jędrzejewskiego o Arcybiskupie i jego pracy w diecezji płockiej* [w:] *Świadectwa. Wypowiedzi o Arcybiskupie A. J. Nowowiejskim biskupie płockim 1908–1941* (zebrał i opracował M. M. Grzybowski). Płock 1991, s. 20–23.
- <sup>52</sup> TNP b. sygn. Dział Polityczny, T. 2/XIV, b. p.; *Materiały Komitetu Wyborczego do Sejmu 1918–1919* k. 19.
- <sup>53</sup> TNP b. sygn. *Wybory do Sejmu 1918–1919*. Komitet Wyborczy na okręg Płocki – pismo z 28 XII 1918, b. p.
- <sup>54</sup> TNP b. sygn. *Materiały Okręgowego Komitetu Wyborczego ZLN*. Instrukcja nr 2, k. 33.
- <sup>55</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 426–429.
- <sup>56</sup> I. Ichnatowicz, *Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku*. T. 2. Warszawa 1973, s. 127.
- <sup>57</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 430–431.
- <sup>58</sup> T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 313–315.
- <sup>59</sup> T. Kryśka–Karski, S. Żurakowski, *Generałowie Polski Niepodległej*. Warszawa 1991, s. 34.
- <sup>60</sup> T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze...*, s. 323–316.
- <sup>61</sup> *Tamże*, s. 327–328.; (W. Sztromajer): *Udział niewiast płockich w b. zaborze rosyjskim*. Płock 1922, s. 7–8; B. Zdziarski, *O odrodzenie i naprawę skarbu Rzeczypospolitej Polskiej*. Płock. Wyd. 2. (b.d.w.), s. 7; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 327–328; M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 436–440; *Wspomnienie pośmiertne*. „*Kurier Płocki*” 1920, nr 297, s. 2.
- <sup>62</sup> *Dekret o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego z dnia 13 XII 1918 r.* Dziennik Praw nr 20 poz. 58; *Dekret o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r.* Dziennik Praw nr 13, poz. 140; *Dekret w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dnia 7 lutego 1919 r.* Dziennik Praw nr 14, poz. 150.

- <sup>63</sup> [F. Dorobek], *Pierwsze w Niepodległej Polsce wybory samorządowe do Rady Miejskiej Płocka [w:] 60 lat Niepodległej Polski 1918–1978*. Płock 1980, s. 57.
- <sup>64</sup> Tamże, s. 55.
- <sup>65</sup> Tamże, s. 56; TNP b. sygn. *Kwestionariusze, Opracowania, Uwagi. Odezwa S.D. Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Płocku „BUND” z sierpnia 1919 r.* b. p.
- <sup>66</sup> „Kurier Płocki”: 1919, nr 177, s. 1.
- <sup>67</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 510.
- <sup>68</sup> Tamże, s. 510–511.
- <sup>69</sup> Tamże, s. 512–514.
- <sup>70</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 512.
- <sup>71</sup> [F. Dorobek], *Pierwsze w Niepodległej Polsce*, s. 56.
- <sup>72</sup> M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 509–510.
- <sup>73</sup> TNP b. sygn. *Kwestionariusze, Opracowania, Notatki*. Wybory 24.07. T. 21/XVIII, b. p.
- <sup>74</sup> „Kurier Płocki” 1919, nr 180, s. 1; nr 181, s. 1.
- <sup>75</sup> [F. Dorobek], *Pierwsze w Niepodległej Polsce*, s. 56–57.
- <sup>76</sup> Tamże, 40–41. 55.
- <sup>77</sup> Tamże.
- <sup>78</sup> [F. Dorobek], *Pierwsze w Niepodległej Polsce*, s. 48–49.
- <sup>79</sup> Tenże, s. 58–59.
- <sup>80</sup> Odnosi się do osoby Macieszyna, który w stosunku do Michalskiego przegrał w głosowaniu na urząd prezydenta stosunkiem głosów 15:1, zamieszczona jest przez W. Sztromajera następująca uwaga: “[...] Wynik głosowania nie jest bynajmniej votum nieufności dla dra Macieszyna, lecz wypływa z innych względów, mianowicie jest konsekwencją innej większości. Działalność zaś dra Macieszyna jest wszystkim znana należycie, przez wszystkich ceniona. Sztromajer”. TNP b. sygn. *Protokoły posiedzeń Rady Miejskiej w Płocku 31 VIII 1919–19 IV 1920*. Prot. nr 1 z 31 VIII 1919, k. 4–4v, 6; M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 520–523.

## THE NATIONAL DEMOCRATIC PARTY AND ITS POLITICAL ROLE IN PŁOCK AND THE DISTRICT OF PŁOCK IN YEARS 1918–1919. THE FIGHT FOR POWER

### Summary

Poland was already at the moment of regaining national independence when the serious confrontation took place in Płock between the most important political camps. The protagonists were first the National Democratic Party, which acted as the Popular and National Association and was supported by numerous organizations, including landed gentry organisations and activists connected with the Catholic Church, and second the Polish Socialist Party supported by part of the intelligentsia and the majority of labourers. It was, primarily, related to the parliamentary election where the issues included, system guarantees which, among others, confirmed inviolability of property ownership and to the City Council in which the working class saw, in turn, the opportunity to achieve different aspirations especially socially. It took place in the atmosphere of protests, numerous demonstrations and strikes and even bloody confrontation between the strikers and the Polish Army as in Drobin, in Płock district. In the heat of the political struggle the National Democratic Party, which was then led by Tadeusz Świecki, the Reverend Stanisław Figielski, Aleksander Macieszyna and others, was even willing to offend the reformist government of Poland led by Jędrzej Moraczewski, intentionally humiliate the Head of Government J. Piłsudski in its propaganda, and even threaten to stop supplying towns with food until the government was changed. During this period one may notice possible connections of the National Democrats from Płock with the plot of Colonel Januszajtis and Prince Eustachy Sapieha plot directed against the government and J. Piłsudski. This however cannot be confirmed due to lack of documents. Due to T. Świecki's leadership talent the National Democratic Party from the district of Płock achieved a spectacular victory in the parliamentary elections. By contrast, the socialists, who were then led by Antoni Michalski, Władysław Sztromajer and others, triumphed in the election to the City Council.